

W Cortinie wszyscy faworyci (niestety nie Polacy) weszli do finału olimpijskiego turnieju w hokeju



Wspaniały zjazdowiec Austrii, Toni Sailer zdobywca złotego medalu w slalomie gigantycznym. Fot. CAF - J. Baranowski

PRZEGŁAD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XII Nr 13 (1138)

Warszawa, poniedziałek 30 stycznia 1956 r.

Cena 80 gr.

Dobre pozycje wyjściowe zajęliśmy w kombinacji klasycznej Kowalski (6) i Groń (9) po niedzielnych konkursie skoków W gigancie mężczyzn naszym nie powiodło się

Nasz specjalny
wysłannik
red. J. Mrzygłód
telefonuje:

CORTINA, 29.1 (tel. wł.). Cztery dni bojów olimpijskich mamy już za sobą. Przez te cztery dni poznaliśmy już 1 mistrzów VII Zimowych Igrzysk w Cortinie. Już 21 zawodników stało na podium dla zdobywców medali, 7 razy przy dźwiękach hymnów narodowych „wędrowała” na maszt flaga zwycięzcy.

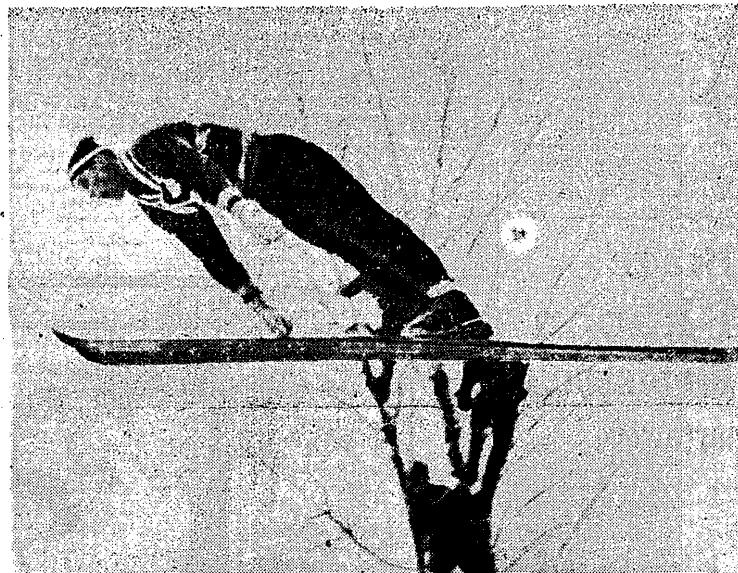
Jaki jest bilans tych pierwszych olimpijskich zmagani?

W zdobytych medalach przeważa, jak dotychczas, zdecydowanie Związek Radziecki, który zdobył ogółem 7 medali, w tym 3 złote (Kozyszew, Griszyn i Szilkow), 3 srebrne (Austriacy, 3 reprezentanci Szwecji, 2 — Włochy w bobslejach) oraz po 1: Niemcy, Szwajcaria, Norwegia i Finlandia.

Jakie są pierwsze wnioski?

Przed wszystkim dwie dyskusyjnie mają swoich zdecydowanych przeciwników. Tak jak w jeździe szybkiej na jeziorze Misurina dominują reprezentanci ZSRR, tak w konkurencjach alpejskich królują i nadają ton i to ton wysoki — Austriacy.

W konkurencjach klasycznych trwa nadal zaciekła, wyrównana walka kolekcji skandynawskiej z reprezentantami ZSRR. Hakulinen odebrał



A. Kowalski zajął szóste miejsce w skokach do kombinacji norweskiej

Fot. CAF

wprawdzie Kuznowi tytuł mistrza świata na 30 km, ale nie dowodzi to jednak bynajmniej, że utrzyma tytuł olimpijski w maratonie. Ta walka, tocząca się ze zmiennym szczęściem, trwać będzie prawdopodobnie aż do ostatniego dnia Igrzysk.

Jeśli chodzi o naszych reprezentantów, to jak dotychczas, niewiele mamy powodów do radości. Podstawy do zwycięstwa dają na razie tylko nasi narciarze-klasycy. Nie zdobyli oni wprawdzie medali ani punktowanych miejsc, jednak zrobili bardzo poważny krok w pogoni za światową czołówką.

Już tylko na podstawie dotychczas rozegranych konkurencji możemy śmiało powiedzieć, że zarówno nasze biegacze jak i biegaczki, a zwłaszcza Kwapień przemieniły się w Cortinie z kopciuszkiem w pończotki i kopytka. W drugim ważnym i groźnym rywalu nawet dla najlepszych. Dobrze również zapoczątkowali skoka-

mi swój start kombinatorzy, zwłaszcza Kowalski i Groń, zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce. Oby i w biegu szali się niegorzej...

Na saldo ujemne, niestety, musimy zapisać dotychczasowe starty naszych alpejczyków. Szczególnie mężczyzn, którzy na trasie slalomu-giganta przegrali w stylu, jaki absolutnie nie pozwala zrozumieć twierdzeń trenerów o rzekomych postępach naszych zjazdowców.

Trudno mieć natomiast pretensje do bobsleistów, za ich dalekie miejsca w konkurencji dwójek, czy nawet do bobsleistów, że nie weszli do finału. W pierwszym przypadku chodziło przecież nie tyle o medale i olimpijskie laury, ile o poważny wreszcie start i o kontakt naszych bobsleistów ze światową czołówką. W drugim zaś nie należało o co awansu, od momentu losowania żądnych złudeń.

J. Mrzygłód



Polscy skoczkowie pilnie trenują na skoczni „Italia” w Cortinie. Od lewej stoją: Wł. Tajner, Furman i A. Daniel-Gasienica. Fot. CAF - J. Baranowski

Do ob. Ministra Łączności prośba „Przeglądu Sportowego”

Obywatelu Ministrze!

MAMY ogromne kłopoty z telefonicznym odbiorem materiału od naszych sprawozdawców z Cortiny d'Ampezzo, gdzie jak wiadomo, odbywają się obecnie Igrzyska Olimpijskie.

Pracownicy telefonicznego odbioru rozmowy między narodowe poinformowali nas, powołując się na zarządzenie Ministerstwa, że żadna gazeta nie może odbierać materiału z Cortiny dłużej niż pół godziny. Wyjątek zrobiono tylko dla PAP.

„Nawet Trybuna Ludu” zgodziła się zmieścić w półgodzinnym czasie — oświadczyło nam, a wy się domagacie dłuższych rozmów.

Kiedy przedstawiliśmy argumenty, że przecież sportowy materiał idzie w naszej gazecie w dziesięciokrotnie

większej objętości niż w Trybunie Ludu, i że musimy odpowiednio dłużej odbierać materiały, przysłano nam rację, ale... Ministerstwo zarządziło.

Nie można należeć do obywateli Czytelników pracujących w takich warunkach, w jakich zmuszono nas odbierać materiał z Cortiny w niedzielę, 29 bm.

Prosimy więc Was o życiowe zarządzenie, które by uwzględniło potrzeby naszej gazety, wynikające z faktu, że jesteśmy sportowym pismem.

Czas bardzo nagli — bo Igrzyska trwają — więc pozwalamy sobie nasz apel skierować wysoko, aż do Was.

Oczekujemy przebiegłej decyzji. Z poważaniem
Przegląd Sportowy

CSR, Kanada, Niemcy, USA, ZSRR i Szwecja walczyć będą o medale w hokeju

CORTINA, 29.1. (tel. wł.). W niedzielę tuż przed północą, ostatnim meczem ZSRR — Szwajcaria zakończyły się eliminacyjne rozgrywki olimpijskiego turnieju hokejowego. Do pułki finałowej, zgodnie zresztą z przewidywaniami, zakwalifikowały się drużyny: Kanada i Niemcy — z grupy A, CSR i USA — z grupy B, oraz ZSRR i Szwecja — z grupy C. Pozostałe zespoły — między innymi reprezentacja Polski, która uległa w niedzielę Czechosłowacji 3:8, walczyć więc będą w pułce potęczenia o dalsze miejsca.

Tabelki poszczególnych grup eliminacyjnych są następujące:

Grupa A:		
1. Kanada	6:0	30:1
2. Niemcy	3:3	9:6
3. Włochy	2:4	5:7
4. Austria	1:5	2:32

Grupa B:		
1. CSR	4:0	12:6
2. USA	2:2	7:10
3. Polska	0:4	3:12

Grupa C:		
1. ZSRR	4:0	15:4
2. Szwecja	2:2	7:10
3. Szwajcaria	0:4	8:16

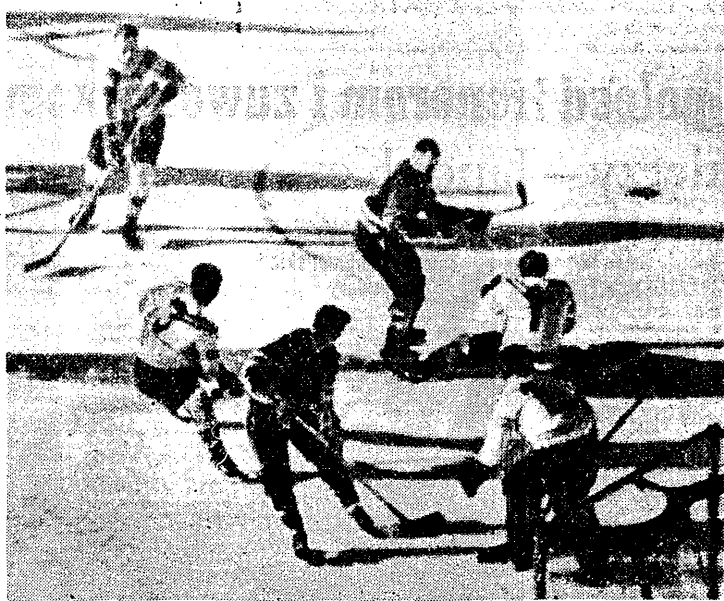
Wróćmy teraz do meczu hokeja, który spotkał się w pułce finałowej. Oczywiście trudno podjąć ocenę meczu, który w jednym z najważniejszych meczów turnieju, bez wątpienia drużyna ZSRR, która obserwowała ten mecz na przestrzeni trzech lat, uod pierwszego oficjalnego startu drużyny ZSRR w mistrzostwach świata 1954 r. uderza wielki postęp w indywidualnym wyszkoleniu technicznym wszystkich członków zespołu. Dalej widać wyraźnie zwiększenie szybkości, szczególnie u obrońców.

Te dwie cechy, przy wielkiej umiejętności gry zespołowej, stwarzały, przynajmniej w dwóch eliminacyjnych spotkaniach drużyny ZSRR, ze swymi przeciwnikami, piękne widowisko. Ten zespół gra na bardzo wysokim poziomie i jest jednym z najpotężniejszych kandydatów do pierwszego miejsca.

Kanada — zastrzegam się, iż jest to zdanie wyrobione na podstawie obserwacji Kitchener Dutchmen w trzech spotkaniach eliminacyjnych. Jest wyraźnie słabsza niż zespół Penitencjon, występujący w kostiumach z klonowym liściem w zeszłorocznych mistrzostwach świata. Bokserski kanadyjski nie potrafił na przykład w sobotę powstrzymać trochę nawet szaleńczych i chaotycznych ataków szybkich

Dekret Rady Państwa o organizacji spraw kultury fizycznej

W DZIENNIKU Ustaw PRL z dnia 25 stycznia 1956 r. został opublikowany dekret Rady Państwa „O organizacji spraw kultury fizycznej”. Postanowienia dekretu stwarzają korzystniejsze, niż dotychczas warunki dla rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Artykuł 1 dekretu stwierdza: Główny Komitet Kultury Fizycznej działa przy Radzie Ministrów i jest organem Rządu w zakresie kierowania sprawami kultury fizycznej i sportu. Dekret określa również najważniejsze zadania oraz zakres kompetencji GKFF.



Gorący moment pod bramką Polski podczas meczu naszego zespołu z USA. Telefot. CAF - J. Baranowski

Kto zdobył medale

	złote	srebrne	brązowe	razem
ZSRR	3	2	2	7
Austria	1	2	2	5
Szwecja	—	2	1	3
Włochy	1	1	—	2
Finlandia	1	—	—	1
Niemcy	1	—	—	1
Norwegia	—	—	1	1
Szwajcaria	—	—	1	1

Dokończenie na str. 3

Nieoficjalna punktacja

Według nieoficjalnej punktacji po 7 konkurencjach VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich prowadzi: 1. ZSRR — 51 pkt. 2. Austria — 28 pkt. 3. Szwecja — 14 pkt. 4—5. Finlandia i Włochy po 12 pkt. 6. Niemcy — 7 pkt. 7—8. Szwajcaria i USA — po 6,5 pkt. 9—11. Francja, Holandia i Norwegia — po 5 pkt. 12. Węgry — 3 pkt. 13. Kanada — 1 pkt. Klasyfikacja prowadzona jest na podstawie punktacji pierwszych trzech miejsc w każdej konkurencji w/w kluczu: 7, 5, 4, 3, 2, 1.

TOPNIAK MROZU

STARTOWAŁY W LENINGRADZIE

ASZE ŁYŻWIARKI

LENINGRAD, 25.1. (tel. wł) W niedzielę miały odbyć się tutaj zawody kontrolne dla przebiegających na treningu w ZSRR zawodniczek w jeździe szybkiej — z Węgier, Niemiec i CSR. Niemcy, że względu na mrozy 25 stopni trzeba było zwyciężać z biegu na 3.000 m. Wyprzedziły aż tylko bieg na 500 m. wygrała Małgorzata Pilczyk — 54,9; następne miejsca: 2. Borowicz, R — 55,4; 3. Potapowicz-Serebrennikowa, R — 55,9; 4. Kizkretskaja, CSR — 55,2; 5. Baur, CSR — 55,6; 6. Prohaska, CSR — 55,8; 7. Fiedorow, Węgry — 56,9; 8. Fazelek, Węgry — 59,7.

Wystartowały nasze jeźdźczynie z wyprzedzeniem na płaszczyźnie obok do Moskwy. A na płaszczyźnie przed do Warszawy. (B. W.)

PRZEGLĄD SPORTOWY

Redakcja Komitetu

Vakindem

Institute Prasy

„C Z Y T E L N I K”

Redakcja

Pracownicy: Al i Armii WP nr 11.
Telefony: centrala 82421 do 44 oraz
wewnętrzne — Redakcja Naczelny
Sekretariat 89118 Sekretarz Redakcji
82404 Dzielnice Sportu 89108.
Al Listów Korespondentów
89106 Wydawnictwa 89085.
Redakcja Naczelny przyjmują w
poniedziałek w godzinach 12—13.

Wydawnictwo Graficzne i Wydawnictwo
„Dziennik Polski”

1956

Trzecia tercja meczu z USA odślania luki w postawie i umiejętnościach polskich hokeistów

Hokejowe mecze eliminacyjne

[illegible]

To zestawienie cyfrowe kar
minut daje fałszywy obraz. Ki-
ner Dutchman grają — przy

Telefoto CAF — J. Baranowski

krrotnie popisuje się bardzo dobrą obroną groźnych strzelców i mecz kończy się zaskakującym zwycięstwem USA w stosunku 4:0.

Jak wynika z przebiegu gry, dopiero trzecia tercja zadecydowała o naszej porażce. Zadecydowała przede wszystkim dlatego, że grająca na łodzi siódemka nupast

mniej można tak sądzić na podstawie ich dwóch pierwszych meczów w Cortinie — elegancko, fałszywie. Nie są to oczywiście prawdziwe baranki, ale nie można im pisać w imię złośliwego faulowania. Dopiero w 3. turze Kanadyjczycy rozgrzeli zupełnie, desperacko nębiących się Włochów i dwiema nowymi bramkami zapewnili zwycięstwo w tym ciężkim i pokornie zniekształconym meczu.

nowo jeździła jaką krzywą z powłoki
nogi nogami. Mamy przenośne
tęże postawy – szesnastu
młodych Amerykanów – prowadzą
znalazła różnica między brandy
W tym starcie rzeczy miały
mamy prawo domagać się od
szych napaśników walki do ostat-
niego tchu. Walki takiej, żeby kach
z nich schodził z łodu spocyny,
rujacy i zbijający. A tymczasem
prawie wszyscy jeździli do boku
su po półtorę, dwóch minut
gry z suchutkiem czołem, z le-
tyko przyspieszonym oddechem

Przegraliśmy z Amerykanami
co zaręczałoby o dalszym
szym starcie olimpijskim w grze
połączenia i tutaj też satraf-
mówi w ławach – przegrywają.
Prześlę im i jego kierownic-
ści zadanie szczególnej anali-
przebiegu spotkania z USA i
ciągnięcia wniosków co do posta-
wionych w meczach fina-
wych.

[illegible]

do 3:8

tej walce

egrali z CSK

sam zawodnik podwyższył wyn
na 3:1.

Zespół czechosłowacki wzmo
jednak tempo gry i w krótki
odstępach czasu strzelił kolej
4 bramki. Gra stała się teraz ba
tło ostrą i zawodnicy obydw
drugim, przesładywali często
"Jawie kar".

W ostatniej tercji, w 3 min. Pu
sób podwyższył swoją meczu
8:3 i wynik ten nie ulega j
zmianie.

W drugiej polskiej zawi
zupełnie bramkierz Pablar, któ
zawodnik co najmniej notowe b

końcem tercji, palną. Znowu
ba i Hans Twilling są strze-
żczy bramek.
W drugim okresie gr-
przerzuceniu z pozycji obrońcy
skrzydło, strzela celnie w 3
mecie, a Szwajcarzy znowu
gołem Bagouds w 5 minucie.
Szwajcaria była wiece o ko-
wielkiej niespodzianki. Odmi-
na 21 drużyna szwajcarska
w tym spotkaniu bardzo do-
bezdzie trudności przeciwników
długo walczących z nią w da-
ciagu turnieju.

Niemcy — Austria 7:0

CORTINA, 23.1. W trzecim
kwalifikacyjnym w grupie
olimpijskiego turnieju hokejo-
reprezentacja Niemiec pokona-
Austrię — 7:0 (1:0, 1:0, 5:0).

ZSRR — Szwajcaria 10:0

CORTINA, 23.1 (tel. wit.)
osobnym meczu olimpijskiego
impijskiego turnieju hokejo-
w grupie C Związek Radziecki
kwalifikacji pokonał Szwajcarię 10:0 (4:1, 2:0,
2:0, 1:0).

Finlandia

mek. Na słowa uznania rastu-
niomaciom bardzo dobrze grają
napastnik. Kurek.

St. Rzeszow

hokejowego

SA - Niemcy - Kanada

piątek 3.2.
g. 11.00. Kanada — Szwecja,
g. 15.00. CSR — Niemcy,
g. 21.20. ZSRR — USA

sobota 4.2.
g. 15.00. Szwecja — Niemcy,
g. 19.00. CSR — USA,
g. 21.30. Kanada — ZSRR.

Turniej połączony, w którym
zawodnicy będzie zespół Polski
rozegrany zostanie, ze wzglę-
dów na niepewny stan lodu, na stadi-
um Aniolito, albo systemem ka-
dy z każdym, jeśli łódź utrzyma
się przez wszystkie pozostałe dni
Olimpiady, albo też systemem
skróconym.

Rozłożono rozgrywki przy sz-
tandarze, który będzie się da-
wać

turnieju nakejowego

Dokończcie ze str. 1.

Włochów, niewieloma atut
poza szybkość. Rozpłut tego
czy ustalony został rezultat
o dwóch minutach, pęga
może kanadyjskiej „przy
sie” Tak czy inaczej lekcew
ich, nie można.

Czechosłowacja jest dru
mniej więcej na tym samym p
mie jak zeszłego roku. Trzeci
o dwóch minutach, pęga
zdecydowanie tę samą formac
Krefeldu, ale obronę są s
stabilni. Już w tym lat, przeważ
nim punktem drugiz są bra
rze, niestety raczej słabi.

Na reprezentacji USA zamknę
rolę tej czołowej zwórka. Amer
nie są w sumie silniejsi niż
Krefeldzie, ujemną grą zespół
s Ponadto nie wywiał im na s
kości i technice.

Szwecja, jeśli grą będzie
jak w eliminacjach nie dąw
cie chyba na wyższe miejsce
zajęła w tabeli zeszłoroczny
s Ponadto nie wywiał im na s
kości i technice.

Niemcy torowali sobie rz
grą mają bardzo minimalne s
w tym granicze czy nawet rem
kierownikowie z pozostałymi
nastawów.

napastujące rezultaty:

- 30.1. Szwajcaria — Austria,
- 31.1. Polska — Włochy;
- 1.2. Szwajcaria — Polska,
- 2.2. Szwajcaria — Włochy

Austria — Polska.

3.2. Austria — Włochy.

Nie wyznaczono jeszcze dokła-
dnych godzin rozpoczęcia spotkań.
Wspomniany system skrótowa
wyłączyło następująco: odbywa-
ją się tylko mecze Szwajcaria —
Austria oraz Polska — Włochy.
Ich zwycięzcy grają decydują-
cy mecz o pierwsze miejsce w tu-
nieju pocieszenia.

Chętni na ten temat kolejność i
był podcas Olimpiady w
była następująca: 1. Kanada
USA, 2. Szwecja, 3. Finlandia
dane ku temu, aby przewidy-
li kolejność na obecnym i
skach Olimpijskich będzie ba-
różnić się od tamtej.

Dla drużyny polskiej grającej
turnieju pocieszenia bardzo to
nym przeciwnikiem będzie o-
szczęsna niż w Krefeldzie Szwec-
cja. Ale nie można również
cewać zwyciężnych na swym t-
nie Włochów.

Stefan Rzesut

1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 2573, 2574, 2575, 2576, 2577, 2578, 2579, 2580, 2581, 2582, 2583, 2584, 2585, 2586, 2587, 2588, 2589, 2590, 2591, 2592, 2593, 2594, 2595, 2596, 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, 2603, 2604, 2605, 2606, 2607, 2608, 2609, 2610, 2611, 2612, 2613, 2614, 2615, 2616, 2617, 2618, 2619, 2620, 2621, 2622, 2623, 2624, 2625, 2626, 2627, 2628, 2629, 2630, 2631, 2632, 2633, 2634, 2635, 2636, 2637, 2638, 2639, 2640, 2641, 2642, 2643, 2644, 2645, 2646, 2647, 2648, 2649, 2650, 2651, 2652, 2653, 2654, 2655, 2656, 2657, 2658, 2659, 2660, 2661, 2662, 2663, 2664, 2665, 2666, 2667, 2668, 2669, 2670, 2671, 2672, 2673, 2674, 2675, 2676, 2677, 2678, 26

Trzy minuty, które przez rok Bukowa zarobiła do Kozyrewskiej



Mistrzyni świata Kozyrewska na Igrzyskach Zimowych w Cortinie powtórzyła swój sukces z mistrzostw świata, zdobywając złoty medal i tytuł mistrzyni olimpijskiej.
Telefoto CAF - J. Baranowski

miarą postępów polskich biegaczek

CORTINA, 28.1. (tel. wł.). — Szkoda, że nasze dziewczęta nie startowały przed dwoma laty w Falun — powiedział trener Mróz tuż po zakończeniu biegu na 10 km. — Kontakt z czołową światową zaczęliśmy przez rok później i oczywiście trudno było w Cortinie więcej działać niż to, co uzyskaliśmy. Możemy sobie jednak dzisiaj powiedzieć, że nasze biegaczki doszły do czołowej światowej. Nie są w niej jeszcze, lecz dzielą się z najlepszymi już bardzo niewiele. Jeszcze rok czy dwa takich postępów, a nasze dziewczęta będą zdolne porządnie „zamieszać” w czołówce.

Ta uwaga trenera naszych biegaczek wypowiedziana na gorąco jeszcze na stadionie, charakteryzuje sytuację dość trafnie. Można do niej dodać jeszcze tylko to, że w sobotę w Cortinie Polki „nadgrzeli” już elitę światową, zostawiając w pokonanym polu dwie Norweżki.

Mógłby ktoś powiedzieć — cóż to za sukces miejsce 16 czy 17. Zapewne, wymienione miejsca są jeszcze odległe od tych, za które otrzymuje się medale,

ale w sporcie cenne są nie tylko zwycięstwa, ale i postępy. A przecież takie postępy i to bardzo widoczne poczyniły nasze biegaczki. Warto tylko popatrzeć uważnie na wyniki i... przypomnieć sobie, jak to było w tej samej Cortinie, na tej samej trasie równo rok temu.

Triumfowała wówczas również Kozyrewska, lecz najlepszą Polkę, która była wtedy też Bukowa, dzieliło od mistrzyni świata ponad 6 minut. W sobotę w olimpijskiej konkurencji Bukowa przegrała do Kozyrewskiej niecałe 3 minuty. Zestawienie tych dwóch cyfr jest chyba dość wymowne.

UWAGA NA NAZWISKA

Obserwując na zalanym promieniami słońca stadionie start do biegu na 10 km, nie sądziłoby się, że jego rezultat będzie taki dla nas pomyślny. Przede wszystkim wszelkie śmielesze nadzieje gasiła sama sława zwyciężczyni, która była wtedy też Bukowa, dzieląc od mistrzyni świata ponad 6 minut. W sobotę w olimpijskiej konkurencji Bukowa przegrała do Kozyrewskiej niecałe 3 minuty. Zestawienie tych dwóch cyfr jest chyba dość wymowne.

Myśląc o walce jaka czeka Polki z tymi zawodniczkami, jeszcze przed startem czuliśmy się bardzo niespokojni o osią-

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 13

Warszawa

30.1.1956

Na trasie slalomu giganta



Joskonala zawodniczka włoska G. Minuzzo na trasie slalomu giganta.
Fot. CAF - J. Baranowski

W dwójkach bobslejowych bezkonkurencyjni Włosi Para Ciapała - Habela na 16 miejscu

CORTINA, 28.1. (tel. wł.). Na olimpijskim torze bobslejowym w Cortinie zdecydowany triumf odniósł dwójka włoska. Pierwsze miejsce i złoty medal zdobyła i osada Włoch Dallacosta - Conti, a drugie i srebrny medal ich rodacy Monti - Alvera. Zaczęła walkę o trzecie miejsce stoczną Szwajcarzy i Hiszpanów. Ostatnie brązowy medal zdobyła i osada Szwajcarów Angst - Warburton.

Z dwu osad polskich lepsza była para Ciapała - Habela. Użytkala

Bohater dnia Zadecydował refleks Contiego

CORTINA, 28.1. (tel. wł.). W dotychczasowych bobslejach nigdy nie byli potęgą. Ani razu nie zdobyli nawet brązowego medalu. 4 lata temu w Oslo reprezentanci Włoch z trudnym wywalczyli 10 pozycję. W Cortinie zaś odbili sobie wszystkie dotychczasowe niepowodzenia. I odbili w sposób bezkompromisowy, zdobywając złoty i srebrny medal.

Obaj medalistów są zawodowymi lotnikami wojskowymi; kierownikiem Dallacosta jest podoficerem a jego hamulcowy Conti — majorem. Dallacosta ma 36 lat, jego partner jest o 12 lat starszy, obaj walczyli w wojnie. Przed bobslejem, na których jeżdżą od 4 lat, uprawiali również pływani, biegi, lekkoatletykę, startowali w zawodach motocyklowych, a Conti uprawia także szermierkę.

Dallacosta, podobnie jak i jego partner, z drugiej osady Włoch Monti zwyciężającą swój sukces przede wszystkim lepszej znajomości toru, no i oczywiście wczesniej rozpoczętym w tym roku treningiem. Nie umniejsza to jednak wcale sukcesu nowokrowanego mistrza olimpijskiego. Cztery lata temu w konkursie — i w każdym Dallacosta był najlepszy. To już nie przypadek, lecz potwierdzenie wysokiej klasy, rzetelnej wypracowanej.

Ala, ale... Bardzo niewiele brakowało, by Dallacosta zaprzestali swoje szanse na medal. Było to w piątek. W pierwszym ślizgu Dallacosta miał 19 numer startowy. Czas poprzeczników był mocno wyrównany. Monti, najgroźniejszy jego przeciwnik uzyskał 122,72.

W tobach o wyniku w znaczący mierze decyduje start. Start jest najbardziej szybki, podczas którego zająca nabiera (na polu startowym) rozpędu, pchając się nie przed sobą i w ostatniej chwili do nich wskakując.

Włoski szarpnięć bób lekkie do tyłu, a następnie rozpoczęli z nim bieg, coraz szybszy bieg, nie sil w nogach po pochylności pola startowego.

Pozostało jeszcze kilkanaście metrów do punktu, w którym fotokontrolka zaczyna rejestrować czas ślizgu, gdy nagle Dallacosta pociągnął się wyprzedzić jak długi. Wzruszył zbraniami na startie gromadki widzów zrywając się z przerażenia. Na szczęście Conti ma doskonały refleks, nie na darmo jest przecież zwycięzcą olimpijskim. Wpięta się nogami jak najmocniej w śnieg, starając się za wszelką cenę zahamować rozpędzone sanie przed fotokontrolką. Inaczej, jeżeli bób przetrzyna linie startu a nawet jeśli ją tylko swą potęgą masą naruszy — wszyscy stracą, ślizg będzie ważny, czas będzie sześć...

Contiemu udało się zatrzymać sanie. Dosłownie kilkanaście centymetrów przed aparatem fotograficznym. Wtedy dopiero Dallacosta podniósł się ze ślizgu i jeszcze błędnie z przerażenia zaczęła gromadzić widzów. Conti bóg i powrotem do góry, aby nieudany start powtórzyć...



Złoty medal w dwójkach bobslejowych zdobyli Włosi: Dallacosta (z lewej) i Conti.
Telefoto CAF - J. Baranowski



Tajmer w skoku treningowym.
Fot. CAF - J. Baranowski



Najlepsza nasza biegaczka Marysia Bukowa (z lewej) zajęła 16 miejsce na 10 km. Zofia Krzeptowska (z prawej) zajęła 18 miejsce. W środku trener — mgr Bielczyk.
Fot. CAF

teczny rezultat. A gdy w odstępach półminutowych, przy dźwiękach dzwonka, jedna za drugą wybiegły na trasę wszystkie konkurentki, 40 zawodniczek z 11 państw — obawy te jeszcze się zwiększyły. Wystarczyło popatrzeć jak pokonują przestrzeń, jak się poruszają.

Zawodniczki radzieckie może nie reprezentują klasycznego elastycznego i bardzo ekonomicznego stylu — według wzorów skandynawskich — ale ich jazda cechuje niezwykła dynamika. Tej mogły pochwycić zawodniczki ZSRR niejednemu mężczyźnie. Silny, długi krok, rytmiczna praca ramion, silne ochwytne kliknięcia, równiutkie prowadzenie desek.

PIERWSZE MELDUNKI

Uwaga nasza skupia się teraz już tylko na wielkich tablicach informacyjnych. Za kilkanaście sekund nadejdzie pierwszy meldunek z półmetka na 5 km. Trasa jest bardzo przyjemna, usytuowana na wzór norweski, warunki śniegowe dla wszystkich jednakowo dobre. Wynik z półmetka wyłoni więc już czołówkę. Kto wie, może po 5 km sytuacja wyjaśni się na tyle, że będziemy mogli typować faworytkę do pierwszego miejsca?

Jeszcze kilka chwil i na tablicach pojawiają się pierwsze cyfry. Duże, wielkie cyfry na czarnym tle, białe oznaczają numer startowy, zielone — godziny, żółte — minuty, czerwone — sekundy.

Wynik Daniel-Gasienicy, która startuje dziś niedysponowa-

zającą niewątpliwie wziąć rewanż, lecz o zamiarach Czechosłowaczek wiedzą dobrze nasze dziewczęta. Wiedzą również o tym, że na półmetku dwie Czechosłowaczki mają lepsze rezultaty i w drugiej połowie biegu cała trójka Polek poza Daniel-Gasienicą, która jest dziś wyraźnie słabsza — zwiększa tempo.

W wyjątkowej sytuacji jest Zofia Krzeptowska. Pół minuty przed nią wystartowała groźna Niemka Hausschild, pół minuty za nią — największy talent Włoch — Taffra. Na półmetku co do sekundy trójka ta ma identyczne czasy. Bieg jednakowo z dokładnością zegarka, jakby dopiero co opuściły stadion. Włec i Krzeptowska na ostatnich kilometrach rusza do generalnego ataku.

KOZYREWA NAJLEPSZA JUŻ NA PÓŁMETKU

Tymczasem na tablicach zaczynają się pojawiać pierwsze końcowe rezultaty biegu. Pierwsze zawodniczki mokre od potu, ślaniając się ze zwycięstwa na nogach przybijają na stadion. Spoglądamy jeszcze raz na tablicę i tu spotykamy nas niepodziwką. Na pierwszym miejscu wyników półmetka figuruje rezultat zawodniczki z 32 numerem startowym. A więc Kozyrewa biegnie, nie się jej nie ślalo i to biegnie najlepiej. Tylko w sprawie dotychczas pracujących mechanizmów organizacyjnych zepsuła się wiodące jakas śrubka i „zgulbiono” początkowy numer radzieckiej biegaczki. Ale jeśli Kozyrewa jest na trasie, to wkrótce powinna



Józefa Peksówna w biegu na 10 km zajęła 17 miejsce.
Fot. Werner

10 km: 1) Kozyrewa, ZSRR — 17:47; 2) Jeroszina, ZSRR — 17:51; 3) Edstroem, Szwecja — 17:52; 4) Kozłozina, ZSRR — 17:53; 5) Rantanen, Finl. — 18:09; 6) Kaaleste, ZSRR — 18:41; 7) Bruveen, Norw. — 18:41; 8) Wahl, Norw. — 18:42; 9) Polkinen, Finl. — 18:44; 10) Kieru, Finl. — 18:48; 11) Bukowa — 19:14; 12) Krzeptowska — 19:32.

Griszin i Szilkow mistrzami olimpijskimi na 500 i 5000 m

CORTINA, 28.1. (tel. wł.). Na torze lodowym na jeziorze Misurina rozegrano w sobotę pierwszą konkurencję jazdy szybkiej na lodzie — bieg na 500 m. Lyżwiarze radzieccy potwierdzili swoją światową klasę zajmując dwa czołowe miejsca. Złoty medal zdobył Griszin, wyrównując własny rekord świata — 42 sek. Srebrny medal zdobył Gracz — 44,5, a brązowy — 18-letni Norweg Gjestvang — 41,4.

Doskonale przygotowany, szybki i od sprawił, że już w pierwszej konkurencji uzyskał szereg świetnych wyników. Z 41 startujących lyżwiarzy 21 uzyskało czas lepszy od rekordu olimpijskiego (43,1), a 8 zawodników pobilo rekordy krajowe.

Wyniki: 1. Griszin, ZSRR — 40,2 (wyrównany rekord świata); 2. Gracz, ZSRR — 40,8; 3. Gjestvang, Norwegia — 41,0 (rekord krajowy); 4. Siergiejew, ZSRR — 41,1; 5. Salonen, Finlandia — 41,7 (rek. krajowy); 6. Carow, USA — 41,8 (rek. krajowy); 7-8. Hickey, Australia — 41,9 (rek. krajowy); 9. Malmsten, Szwecja — 41,9 (rek. krajowy); 10-11. Hamburg, Szwecja i Jaervinen, Finlandia — po 42,2.

Zwycięzca drugiej konkurencji olimpijskiej w jeździe szybkiej na lodzie został reprezentant ZSRR Szilkow. Wygrał on bieg na 5000 m przed mistrzem świata Ericsonem oraz swoim rodakiem Gonczarenko. Wynikiem 7:48,7 Szilkow ustanowił rekord olimpijski, gorszy o 3,1 sek. od własnego rekordu świata. 15 lyżwiarzy poparowało w tym biegu rekord olimpijski Norwega Andersena (8:10,8), a 11 pobilo rekordy krajowe.

Wyniki: 1. Szilkow (ZSRR) — 7:48,7; 2. Ericson (Szwecja) — 7:56,7; 3. Gonczarenko (ZSRR) — 7:57,0; 4-5. De Graaff i Breikmann (oba Holandia) — po 8:00,2; 6. Aas (Norwegia) — 8:01,6; 7. Dahlberg (Szwecja) — 8:01,8; 8. Johannessen (Norwegia) — 8:02,1; 9. Kuhnert (Niemcy) — 8:04,3; 10. Salvesten (Norwegia) — 8:08,4.

Lyżwiarze figurowi USA prowadzą po jeździe obowiązkowej

W niedzielę rano na stadionie lodowym rozpoczęły się zawody lyżwiarzy w jeździe figurowej. Po 5 obowiązkowych figurach na czele znajduje się trójka Amerykanów: trzykrotny mistrz świata Allan Jenkins 852,2 pkt przed Robertsonem 840,1 i Davidem Jenkinsem 837,3 pkt. Czwarte miejsce zajmuje mistrz Europy Francuz Gilletti (822,5 pkt), piąte — Anglik Booker, a szóste — Divin (CSR).